

Marek Pietraś

Dylematy bezpieczeństwa w postzimnowojennym świecie

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 1, 47-70

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek PIETRAŚ

Dylematy bezpieczeństwa w postzimnowojennym świecie¹

Dilemmas of Security in the Post-Cold-War World

Bezpieczeństwo jest centralnym zjawiskiem teorii i praktyki stosunków międzynarodowych. Mimo to ciągle istnieje niedorozwój badań na temat desygnatów terminu „bezpieczeństwa” i dynamiki jego ewolucji. Wynika to z braku głębokiego i bardziej ogólnego rozumienia tej kategorii. Konieczne jest rozwijanie badań wykraczających poza dotychczasowe tradycyjne, wąskie i militarne pojmowanie bezpieczeństwa.

W warunkach radykalnych zmian ładu międzynarodowego, a zwłaszcza upadku układu dwubiegunowego, redukcji hegemonicznej nadprzewagi supermocarstw oraz wyłonienia się nowych zagrożeń, świat wkroczył w okres swoistej „międzyepoki”. Oznacza ona, że stary ład już nie istnieje, a nowy jeszcze nie został ukształtowany. W tych warunkach podstawowym pytaniem jest kwestia bezpieczeństwa, będącego egzystencjalną potrzebą państw, narodów oraz jednostek. Istnieje więc pilna potrzeba szerokiej międzynarodowej debaty — zarówno teoretyków jak i praktyków — nad bezpieczeństwem. Jak rozumieć bezpieczeństwo? Czy tylko w sposób wąski, w kategoriach militarnych zagrożeń, czy też w sposób szeroki z uwzględnieniem zagrożeń niemilitarnych? Jeżeli ujmemy i te ostatnie, to jakie zjawiska i procesy międzynarodowe tworzą zagrożenia dla państw i narodów, a jakie nie, i w tym kontekście jak zdefiniować wartości chronione przez politykę bezpieczeństwa? Czy bezpieczeństwo, jego istota i zakres, jest zjawiskiem stałym, niezmiennym, czy też zmiennym, dynamicznym i każda epoka wypełnia je sobie właściwą treścią? Jakie podmioty powinny tworzyć punkt odniesienia

¹ Publikacja powstała w znacznej mierze dzięki stypendium MacArthur Foundation, Social Science Research Council zrealizowanemu na Uniwersytecie w Pittsburgu.

dla realizowanej polityki bezpieczeństwa: tylko państwa, czy także podmioty pozarządowe? Jakie struktury sterowania ładem międzynarodowym w tych nowych realiach są optymalne dla zapewnienia bezpieczeństwa? Czy w dalszym ciągu powinien być to mechanizm hegemonicznej stabilności, a więc sterowania poprzez dominację, czy też kreowanie nowych struktur odwołujących się do partnerstwa i współpracy? Oto tylko kilka pytań tworzących swoiste „dylematy bezpieczeństwa” w warunkach radykalnej zmiany ładu międzynarodowego. Odpowiedzi na te pytania są istotne, zarówno dla teorii, jak i praktyki stosunków międzynarodowych.

DYLEMATY ISTOTY I ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA

Pojęcie *securitas* powstało w czasach rzymskich jako określenie politycznej stabilności. Początkowo odnosiło się głównie do wnętrza państwa, później zostało zdominowane przez funkcje ochronne przed zewnętrzną przemocą. W czasach państw narodowych bezpieczeństwo coraz powszechniej zaczęło wiązać z polityką zagraniczną i realizacją bezpieczeństwa narodowego.

Obecnie, mimo iż bezpieczeństwo jest ideą mającą zasadnicze znaczenie dla zrozumienia stosunków międzynarodowych jako sfery stosunków społecznych, ciągle zawiera w sobie duży ładunek wieloznaczności. Dla różnych autorów jest to cel polityki zagranicznej, obszar stosunków międzynarodowych, wartość międzynarodowa lub dynamiczny proces w stosunkach międzynarodowych.² Istnieje także wiele koncepcji bezpieczeństwa: „bezpieczeństwo narodowe”, „bezpieczeństwo międzynarodowe”, „bezpieczeństwo globalne”, „bezpieczeństwo kolektywne”, „wspólne bezpieczeństwo” lub „bezpieczeństwo wszechstronne” (*comprehensive security*).

Definiowanie bezpieczeństwa w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych podlegało i podlega daleko idącej ewolucji. Wyraźne jest jednak odchodzenie od jego wąskiego, militarnego rozumienia w kierunku ujęć szerokich, wieloaspektowych. W 1943 r. W. Lippman wskazywał, że naród jest bezpieczny, gdy nie musi rezygnować ze swych uzasadnionych interesów w celu uniknięcia wojny, lub gdy zaatakowany jest w stanie obronić te interesy poprzez wojnę.³ M. Berkovitz i P. Bock w 1968 r. podkreślali, że bezpie-

² B. Buzan, *People, States and Fear: An agenda for international security studies in the post-cold war era*. Brighton 1991; H. Haftendorn, *The security puzzle: theory-building and discipline-building in international security*, „International Studies” 1991, Vol. 35, s. 3-17; E. Kolodziej, *What is security and security studies? Lessons from the cold war*, „Arms Control” 1992, Vol. 13, s. 1-32.

³ M. Berkovitz, P. Bock, *National Security*, [w:] D. Sills (ed.) *International Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1968, t. 11, s. 40.

czeństwo to zdolność narodu do obrony jego wartości wewnętrznych przed zagrożeniami zewnętrznymi.⁴ Z kolei w 1990 r. Ch. Maier stwierdzał, że bezpieczeństwo narodowe to zdolność do kontrolowania tych wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań, które są istotne dla niezależności, dobrobytu i rozwoju danego państwa.⁵ W tym samym roku w czasie międzynarodowej konferencji w Taszkencie bezpieczeństwo definiowano jako zespół uwarunkowań, w których państwa nie czują się zagrożone atakiem militarnym oraz presją polityczną lub gospodarczą, mając możliwości swobodnej realizacji własnego rozwoju i postępu.⁶

Ponadto, rzeczą sporną pozostaje kwestia, czy bezpieczeństwo jest zjawiskiem obiektywnym czy subiektywnym. A. Wolfers określał nawet bezpieczeństwo narodowe jako wieloznaczny symbol, który być może wcale nie ma jednego znaczenia.⁷ Dla R.J. Arta bezpieczeństwo jest sprawą stopnia mniejszego lub większego poczucia bycia bezpiecznym⁸, a dla Th. Trouta, J. Harfa, W. Kincade bezpieczeństwo oznacza nieobecność zagrożeń dla istnienia.⁹ A. Wolfers stara się godzić powyższe punkty widzenia, wskazując, że bezpieczeństwo w obiektywnym znaczeniu oznacza brak zagrożeń dla wartości istotnych dla państwa i narodu, a w znaczeniu subiektywnym, brak obaw, że te wartości mogą być zagrożone.¹⁰ Inaczej mówiąc na zjawisko bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych składają się dwa aspekty. Po pierwsze, brak obiektywnie istniejących zagrożeń, po drugie, brak subiektywnych obaw, że takie zagrożenia istnieją lub mogą wystąpić. W tym kontekście D. Frei wskazywał, że brak bezpieczeństwa wynikający z obiektywnego konfliktu interesów wzmacniany jest przez element subiektywny tj. niepewność. Wynika ona z niepełnej informacji o zamierzeniach i działaniach innych państw, ale także z takich właściwości środowiska międzynarodowego jak zdecentralizowanie, złożoność i duża dynamika zmian.¹¹ Tym samym subiektywny wymiar bezpieczeństwa, związany z percepcją środowiska międzynarodowego piastunów władzy, jest nie mniej istotny od jego wymiaru

⁴ *Ibid.*, s. 40.

⁵ Cyt. za J. R o m m, *Defining National Security. The Non-Military Aspects*. New York 1993, s. 6.

⁶ Cyt. za D. F i s c h e r, *Non-Military Aspects of Security: A System Approach*, Aldershot 1993, s. 10.

⁷ A. Wolfers, *Discord and Collaboration*, Baltimore 1962, s. 147.

⁸ R. J. A r t, *Security*, [w:] *Oxford Companion to Politics in the World*, Oxford 1993, s. 822.

⁹ Th. Trout, J. Harf, W. Kincade (eds). *Essential of National Security*, New York 1989, s. 6.

¹⁰ Wolfers, *op.cit.*, s. 150.

¹¹ D. F r e i, *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977, s. 19–21.

obiektywnego. Decyzje są bowiem podejmowane na podstawie obrazu środowiska międzynarodowego istniejącego w świadomości decydentów. Stąd, w skrajnych przypadkach, małe obiektywne zagrożenia mogą być postrzegane jako duże i prowadzić do swoistej obsesji braku bezpieczeństwa. I odwrotnie, duże zagrożenia mogą być postrzegane jako małe i prowadzić do fałszywego poczucia bezpieczeństwa (zob. ryc. 1).

		Obiektywna niepewność	
		duża	mała
Subiektywna niepewność	duża	brak bezpieczeństwa	obsesja
	mała	fałszywe bezpieczeństwo	bezpieczeństwo

Ryc. 1. Subiektywny i obiektywny wymiar bezpieczeństwa
Subjective and objective dimension of security

Należy więc podkreślić dwuwymiarową — subiektywną i obiektywną — naturę bezpieczeństwa. Oznacza ono stan świadomości, będący jednak wynikiem percepcji obiektywnie istniejących uwarunkowań środowiska międzynarodowego, decydujących o realizacji wartości istotnych dla istnienia, dobrobytu i rozwoju narodów i państwa. W tym sensie bezpieczeństwo jest zjawiskiem realnym, względnym a nie absolutnym. Jego osiągnięcie może być mniej lub bardziej skuteczne.

W kontekście zasadniczych sprzężeń między bezpieczeństwem narodów i państw a stanem środowiska międzynarodowego można bezpieczeństwo traktować jako dynamiczny proces zachodzący w tym środowisku, a podlegający percepcji ze strony państw, grup społecznych i jednostek. Dynamiczność procesu oznacza, że zakres bezpieczeństwa ulega ewolucji. B. Buzan¹² wskazywał, że bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych jest zjawiskiem wieloznacznym i wielowymiarowym, w ramach którego — jak do tej pory — zwracano zbyt wielką uwagę na czynnik militarny. Stąd też w definicji bezpieczeństwa, przyjętej w 1987 r. przez specjalną Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ nt. relacji między bezpieczeństwem i rozwojem, wskazywano na jego szerokie rozumienie uwzględniające także aspekty niemilitarne. Stwierdzano wprost, że na bezpieczeństwo narodów i państw składają się nie tylko aspekty militarne, lecz także polityczne, gospodarcze, społeczne, humanitarne oraz ekologiczne.¹³ Wcześniej potrzebę szerokiego i „odmilita-

¹² Buzan, *op.cit.*

¹³ Fischer, *op.cit.*, s. 9.

ryzowanego” rozumienia bezpieczeństwa podkreślano w raportach: Komisji Brandta z 1980 r., Komisji Palmego z 1982 r. oraz Komisji Brundtland z 1987 r. Ponadto w tzw. Inicjatywie Sztokholmskiej z 1991 r. wskazywano na trzy obszary zjawisk szczególnie istotnych dla szerokiego rozumienia bezpieczeństwa: gospodarcza sprawiedliwość, wspólne bezpieczeństwo oraz rozwój samopodtrzymujący.¹⁴ Przygotowane raporty stymulowały dyskusję na temat poszerzenia i demilitaryzacji bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, co w szczególności znalazło swój wyraz w koncepcjach „wspólnego bezpieczeństwa” (*common security*) oraz „wszechstronnego bezpieczeństwa” (*comprehensive security*). Zdaniem P. Ekinsa takie nowe podejście do bezpieczeństwa powinno co najmniej uwzględniać jego następujące wymiary: militarny, gospodarczy, społeczny oraz ekologiczny.¹⁵ B. Buzan wskazuje, że bezpieczeństwo międzynarodowe obejmuje co najmniej pięć wymiarów: militarny, polityczny, gospodarczy, społeczny i ekologiczny.¹⁶ Natomiast zdaniem J. Romma militarny wymiar bezpieczeństwa relatywnie stracił na znaczeniu w porównaniu z wymiarem gospodarczym oraz energetycznym i ekologicznym.¹⁷ Dyskusja ta nabiera szczególnego znaczenia w warunkach nowego ładu w Europie, któremu towarzyszy poszukiwanie nowych struktur oraz mechanizmów zapewniania bezpieczeństwa.

DYLEMAT SZEROKIEGO ROZUMIENIA BEZPIECZEŃSTWA — WYMIAR EKOLOGICZNY

Łączenie problemów ekologicznych z bezpieczeństwem międzynarodowym jest zagadnieniem spornym w nauce o stosunkach międzynarodowych. D. Deudney, mimo iż twierdzi, że narody są żywotnie zależne od ich środowiska naturalnego, jest przeciwny jego łączeniu ze zjawiskiem bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Uważa, po pierwsze, że myślenie o degradacji środowiska w kategoriach zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego jest analitycznym nieporozumieniem, gdyż tradycyjne zagrożenia dla tego bezpieczeństwa wynikają ze stosowania przemocy w stosunkach między państwami. To — zdaniem Deudney’a — ma jednak niewiele wspólnego z problemami ekologicznymi i ich rozwiązywaniem. Po drugie sądzi, że wysiłki mające na celu zaprzęgnięcie potęgi nacjonalizmu do mobilizowania świadomości ekologicznej i działań mogą prowadzić do destabilizacji śro-

¹⁴ Common Responsibility in the 1990's. Stockholm 1991.

¹⁵ P. Ekins, *A New World Order*, London — New York 1992, s. 17.

¹⁶ B. Buzan, *Is International Security Possible?*, [w:] K. Booth (ed.) *New Thinking About Strategy and International Security*, London 1991, s. 31–35.

¹⁷ Romm, *op.cit.*, s. 1.

dowiska międzynarodowego. Po trzecie zaś, jest zdania, że degradacja środowiska niesie ze sobą niewielkie prawdopodobieństwo konfliktów między państwami¹⁸ i że między zagrożeniami ekologicznymi a tymi, które wynikają z przemocy w stosunkach między państwami, istnieje głęboka różnica; ekologiczne w przeciwieństwie do tych drugich z reguły mają bowiem nieintencjonalny charakter. Także w opinii Ch. Daase rozdzielenie podmiotu i zagrożeń w odniesieniu do bezpieczeństwa ekologicznego sprawia, że polityka bezpieczeństwa traci tu swój wyraźnie zdefiniowany zakres. Stąd też, jego zdaniem bezpieczeństwo ekologiczne nie jest jednolitą koncepcją, lecz „zbiorem heterogenicznych aspektów pod wspólnym dachem, co sprawia, iż jest to pusta formuła (*Leerformel*).¹⁹

W kontekście powyższej argumentacji należy zauważyć, że D. Deudney reprezentuje wąskie, państwocentryczne podejście do idei bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, opiera się ono na paradygmacie realistycznym, który — mimo jego niewątpliwych walorów eksplanacyjnych — nie ogarnia całej złożoności zjawiska bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Należy bowiem zauważyć, że przez długi okres czasu zagrożenia ekologiczne traktowano jako zjawiska marginalne; bardziej jako wynik zrządzenia losu niż czynnik wpływający na bezpieczeństwo narodowe państw. Jednakże wraz ze wzrostem — w ciągu ostatnich wieków — skali, różnorodności i dynamiki ludzkiej aktywności o negatywnych skutkach dla środowiska naturalnego, przestało ono być zjawiskiem pobocznym. Stało się problemem politycznym, przedmiotem manipulacji i sprzecznych interesów.²⁰

Argumenty zwolenników łączenia bezpieczeństwa i ekologii są bardziej wieloaspektowe i związane z tendencją szerokiego rozumienia bezpieczeństwa w warunkach narastających współzależności międzynarodowych i upadku dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. K. Booth twierdzi, że we współzależnym świecie bezpieczeństwo jest zjawiskiem wielowymiarowym obejmującym zarówno prawa człowieka, środowisko naturalne, gospodarkę, jak i problemy nuklearne. Jednakże wraz z upływem czasu gospodarcze i ekologiczne zagrożenia dla dobrobytu narodów będą zyskiwały coraz większe znaczenie.²¹ Zdaniem G. Portera równoległy proces spadku

¹⁸ D. Deudney, *The case against linking environmental degradation and national security*, „Millennium: Journal of International Studies”, 1990, Vol. 19, s. 461.

¹⁹ Ch. Daase, *Ökologische Sicherheit: Konzept oder Leerformel?* [w:] B. Meyer, Chg. Wellmann (Hrsg.) *Umweltzerstörung. Kriegsfolge und Kriegsursache*, Frankfurt am Main 1992, s. 32.

²⁰ Zob. Buzan, *op.cit.*, s. 131 i nast.; M. Soroos, *Beyond Sovereignty. The Challenge of Global Policy*. Columbia 1986; C. Thomas, *The Environment in International Relations*, London 1992.

²¹ Booth, *op.cit.*, s. 21.

znaczenia tradycyjnych militarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa oraz wyłonienie się globalnych problemów ekologicznych, prowadzi do kształtowania się nowego fenomenu w stosunkach międzynarodowych, jakim jest redefinicja bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, przede wszystkim — jego zdaniem — w kategoriach zagrożeń ekologicznych.²² J. Tuchman-Mathews jednoznacznie wskazuje, że redefinicja bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych przede wszystkim powinna uwzględniać zagrożenia ekologiczne.²³ Mische twierdzi, że ekologiczny wymiar bezpieczeństwa jest centralnym elementem dyskusji na temat nowych jego aspektów.²⁴ N. Schrijver wskazuje, że bezpieczeństwo ekologiczne stanowi rozwijającą się koncepcję²⁵ M. Renner dodawał, że bezpieczeństwo narodów zależy co najmniej w takim samym zakresie od gospodarczego dobrobytu i sprawiedliwości społecznej, jak od ekologicznej stabilności.²⁶ Z kolei zdaniem brytyjskiej Safeworld Foundation nowe zdefiniowanie zjawiska bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych musi uwzględniać problemy międzynarodowe i transnarodowe, których wcześniej nie traktowano jako czynników je warunkujących. Czynniki te obejmują niedorozwój gospodarczy, przeludnienie, degradację środowiska naturalnego, dyskryminację polityczną i łamanie praw człowieka, konflikty religijne i etniczne oraz terroryzm, co zagraża interesom państw oraz dobrobytowi narodów i jednostek w takim samym zakresie, a może nawet bardziej niż zagrożenia militarne.²⁷ Podobnie A. Westing umiejscawia bezpieczeństwo ekologiczne w ramach całościowej koncepcji bezpieczeństwa (*comprehensive human security*), która — jego zdaniem — składa się z dwóch elementów: bezpieczeństwa politycznego oraz bezpieczeństwa ekologicznego.²⁸

Kolejną grupę dylematów tworzy istota i charakter sprzężeń między zjawiskami ekologicznymi a bezpieczeństwem. Sprzężenia te analizowane są na wiele różnych sposobów. L. Brown i Ch. Daase wskazują na sprzężenia negatywne. Według L. Browna napięcia ekologiczne mogą prowadzić do

²² G. Porter, *Post-Cold War Global Environment and Security*, [w:] *The Fletcher Forum*, 1990 Summer, s. 332.

²³ J. Tuchman-Mathews, *Redefining Security*, „Foreign Affairs” 1989, Nr 2,

²⁴ P. Mische, *Ecological Security and the Need to Reconceptualize Sovereignty*, „Alternatives” 1989, Vol. 14, s. 389–427.

²⁵ N. Shrijver, *International organization for Environmental Security?* „Bulletin of Peace Proposals” 1989, Vol. 20, s. 115.

²⁶ M. Renner, *National Security: The Economic and Environmental Dimensions*, Washington 1989, s. 9.

²⁷ Ekins, *op.cit.*, s. 59.

²⁸ A. Westing, *The environmental component of comprehensive security*, „Bulletin of Peace Proposals” 1989, Vol. 20, s. 129–130.

napięć gospodarczych, inflacji, bezrobocia, niestabilności kursów walut a w konsekwencji do kryzysów społecznych i politycznej destabilizacji.²⁹ Z kolei Ch. Dasse wskazał na następujące zależności: 1. atak jednego państwa na zasoby naturalne innego; 2. konflikt między państwami spowodowany czynnikiem ekologicznym; 3. zniszczenie „podtrzymującego życie środowiska naturalnego” poprzez nieintencyjne działania.³⁰

M.A. Ribeiro, K. Booth i L. Brock dostrzegali podwójną — pozytywną i negatywną — naturę problemów ekologicznych. Zdaniem K. Bootha problemy ekologiczne, które w większości mają transnarodowy charakter, z jednej strony, tworzą obszar pozytywnej współpracy, z drugiej jednak tworzą płaszczyznę napięć i konfliktów dotyczących suwerennych praw i odpowiedzialności w kontekście transgranicznych zanieczyszczeń.³¹ Podobnie A.M. Ribeiro zauważa, że degradacja środowiska naturalnego może powodować ubóstwo grup społecznych, marginalizację ich statusu społecznego oraz napięcia i konflikty, jednak może prowadzić do pozytywnej współpracy państw.³² L. Brock rozróżnił z kolei trzy możliwe zależności: a) przyczynowe — środowisko naturalne jako źródło konfliktów między państwami, ale i czynnik ograniczający zakres przemocy w stosunkach między państwowymi, b) instrumentalne — możliwość wykorzystania środowiska naturalnego, a zwłaszcza technik jego modyfikacji, do wykonywania przemocy wobec innych państw, podczas gdy istnieje możliwość instrumentalizacji działań ekologicznych na rzecz budowy pokoju, c) normatywne związane z nawoływaniem do reorientacji polityki bezpieczeństwa w kontekście nowych, niemilitarnych zagrożeń, w tym ekologicznych.³³

J. Romm, N. Gleditsch i I. Rowlands wskazują głównie na zależności pozytywne. J. Romm twierdzi, że bezpieczeństwo ekologiczne oferuje bardziej owocną bazę współpracy i kształtowania bezpieczeństwa między narodami niż tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo w kategoriach militarnych, gdyż to pierwsze jest ideą pozytywną, nie może być osiągnięte jednostronnie, wymaga więc współpracy.³⁴ N. Gleditsch uważa, iż rozwiązywanie problemów ekologicznych można traktować jako formę polityki bezpieczeństwa i

²⁹ L. Brown, *Redefining National Security*, Washington DC, 1977, s. 6.

³⁰ Daase, *op.cit.*, s. 34.

³¹ Booth, *op.cit.*, s. 15.

³² M.A. Ribeiro, *Ecological security: a transforming concept*, „IPRA Newsletter”, 1989, nr 1, s. 30–31.

³³ L. Brock, *Peace Through Parks: The environment on the peace agenda*, „Journal of Peace Research” 1991, Vol. 28, s. 408.

³⁴ Romm, *op.cit.*, s. 31.

pokoju.³⁵ Zdaniem I. Rowlandsa kolektywne dobra ekologiczne mają istotny wpływ na państwa, gdyż współpraca w zakresie tych dóbr umożliwia państwom realizację wspólnych korzyści.³⁶

Pojawia się tu jednak istotny problem poznawczy i praktyczny związany z możliwością, iż niemal każdy problem pojawiający się przed narodem czy państwem może być traktowany jako zagrożenia dla jego bezpieczeństwa. D. Deudney jest nawet przekonany, że szerokie definiowanie bezpieczeństwa, z uwzględnieniem jego niemilitarnych zagrożeń, samo w sobie może być niebezpieczne, a efektywne rozwiązywanie problemów ekologicznych — jego zdaniem — nie wymaga redefinicji pojęcia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych.³⁷ Mimo skrajności poglądów D. Deudney'a oraz mimo preferencji dla sprzężeń pozytywnych analiza związków między bezpieczeństwem a ekologią w warunkach postzimnowojennych zmian w Europie wymaga zastanowienia się, które z problemów ekologicznych tworzą zagrożenia dla bezpieczeństwa, a które nie? Jakie kryteria należy zastosować?

R. Ullman w swej definicji zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego wskazuje na takie kryteria, jak: ograniczenie swobody wyboru zarówno dla rządów, jak i podmiotów pozarządowych oraz drastyczne obniżenie jakości życia.³⁸ Czy są to jednak kryteria wystarczające? Z całą pewnością zagadnienie to wymaga dalszych badań.

Moim zdaniem punktem wyjścia analizy szerokiego rozumienia bezpieczeństwa, w tym także relacji między środowiskiem naturalnym i bezpieczeństwem powinno być, po pierwsze, zaprezentowane wyżej ogólne rozumienie bezpieczeństwa oraz po drugie, ewolucja bezpieczeństwa w warunkach dynamiki środowiska międzynarodowego, zwłaszcza narastających współzależności i zmiany struktury podmiotowej. Oznacza to, że środowisko międzynarodowe tworzy przesłanki ewolucji i rozumienia bezpieczeństwa, które jest pojęciem dynamicznym, wypełnianym treścią przez każdą epokę historyczną.

³⁵ N. Gleditsch, *Conversion and the Environment*, PRIO Report No. 2, Oslo 1992, s. 27.

³⁶ I. Rowlands, *Environmental Issues in World Politics*, [w:] J. Baylis, N.J. Rennger (eds.), *Dilemmas of World Politics. International Issues in a Changing World*, Oxford 1992, s. 291.

³⁷ D. Deudney, *Environment and security: muddled thinking*, „Bulletin of Atomic Scientists” 1991, s. 23–24.

³⁸ R. Ullman, *Redefining security*, „International Security” 1983, Vol. 8, s. 133.

DYLEMATY RELACJI MIĘDZY ŚRODOWISKIEM MIĘDZYNARODOWYM I BEZPIECZEŃSTWEM

Przez wieki, a zwłaszcza od czasu powstania nowoczesnego systemu stosunków międzynarodowych zwanego westfalskim, rozumienie bezpieczeństwa ulegało ewolucji wraz ze zmianą interesów państw, zmianą źródeł i istoty zagrożeń oraz ogólną ewolucją środowiska międzynarodowego. Największe zmiany związane są z pojawieniem się państw narodowych. Ten nowy i zarazem zasadniczy element w strukturze ładu międzynarodowego doprowadził do podziału świata na terytorialnie zdefiniowane jednostki polityczne, tworząc system samowładnych państw. Tym samym ukształtowana została istotna cecha podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego, jaką jest jego anarchiczność w sensie braku centralnej instytucji sterującej ładem międzynarodowym. Tak rozumiana anarchiczność tworzy istotne strukturalne uwarunkowania dla zachowań państw, gdyż nie ma tu, tak jak we wnętrzu państwa, władzy zwierzchniej, która zapewniałaby państwom bezpieczeństwo. Muszą to czynić same. Jednak jeśli nie ma pewności co do intencji innych państw, występuje zjawisko nieufności i braku poczucia bezpieczeństwa. Jeżeli nieufność jest wzajemna, to mamy do czynienia z sytuacją gdy brak poczucia bezpieczeństwa w jednym państwie rodzi taką samą sytuację w innym. Zjawisko to określane jest mianem „dylematu bezpieczeństwa”.³⁹ Tak rozumiany dylemat bezpieczeństwa stanowi istotną barierę współpracy państw, gdyż nie ufając sobie, obawiają się one angażowania w taką współpracę.

Era nuklearna istotnie zmieniała środowisko międzynarodowe a wraz z nim rozumienie bezpieczeństwa. To samo dotyczy narastających współzależności. Bezpieczeństwo jest więc pojęciem dynamicznym, ewoluującym wraz z dynamiką środowiska międzynarodowego.

Zdaniem M. Berkovitza i P.G. Bocka dla stosunków międzynarodowych podstawowe znaczenie ma struktura oraz procesy zachodzące w środowisku międzynarodowym.⁴⁰ Istotne jest więc analizowanie wpływu na bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych, zarówno ewolucji ich struktury podmiotowej, jak też narastających współzależności, jako jednego z głównych procesów międzynarodowych. Ponadto, B. Buzan wskazywał, że anarchiczna (w sensie braku globalnego rządu) struktura środowiska międzyna-

³⁹ Wheeler, Booth, *The Security Dilemma*, [w:] J. Baylis, N.J. Rennger (eds) *Dilemmas...*, s. 29-34.

⁴⁰ Berkovitz, *op.cit.*, s. 42.

rodowego tworzy elementarne polityczne uwarunkowania analizy zjawiska bezpieczeństwa.⁴¹

Zmieniająca się podmiotowa struktura systemu stosunków międzynarodowych związana jest pytaniem: czyje bezpieczeństwo? Czy tylko państwa są podmiotami bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, czy także podmioty pozarządowe, jak na przykład zorganizowane grupy społeczne a nawet jednostki? Jeżeli grupy społeczne i jednostki także, to powstaje pytanie, jak zmieniają się wartości chronione przez politykę bezpieczeństwa?

Zdaniem H. Bulla możemy wyodrębnić trzy idealne typy środowiska międzynarodowego z uwzględnieniem jego struktury podmiotowej: Hobbesowski, Grocjużowski oraz Kantowski.⁴² Paradygmat Hobbesowski dotyczy wyłącznie państwowocentrycznego środowiska międzynarodowego. Występuje tu brak wspólnych norm, zasad wzajemnych stosunków i instytucji. Państwa koncentrują się na przetrwaniu, a więc na narodowym bezpieczeństwie. Z kolei paradygmat Grocjużowski opisuje środowisko międzynarodowe w kategoriach społeczności państw. W przeciwieństwie do tradycji hobbesowskiej wskazuje, że państwa nie są pogrążone w ciągłej walce, gdyż takie ich zachowania są ograniczane zarówno wspólnymi zasadami wzajemnych stosunków, jak i instytucjami. Stąd w stosunkach międzynarodowych nie występuje ani całkowita sprzeczność, ani też całkowita zgodność interesów. Natomiast paradygmat Kantowski odwołuje się do zupełnie przeciwstawnej struktury środowiska międzynarodowego w porównaniu z tą zaproponowaną przez Hobbesa i Grocjużusa. Dla niego raczej jednostki ludzkie są podstawowym podmiotem stosunków międzynarodowych. Kant zastępuje więc system państw systemem uniwersalnej wspólnoty ludzkiej.

Moim zdaniem żaden z tych paradygmatów nie odzwierciedla w pełni podmiotowej struktury społeczności międzynarodowej. Obecnie struktura ta wydaje się być pomiędzy paradygmatem Grocjużowskim a Kantowskim, przy czym zdecydowanie bliżej pierwszego. Oznacza to, że państwowocentryczna struktura ładu międzynarodowego uzupełniana jest strukturą niepaństwową zwaną też transnarodową. Stąd też Z. Brzeziński wskazywał, że „... żyjemy między dwoma epokami. Między minioną epoką państw narodowych a nieznaną przyszłością”.⁴³

Podmioty niepaństwowe są powszechnie uznaniem uczestnikiem stosunków międzynarodowych oraz elementem analizy problemów bezpieczeństwa.

⁴¹ Buzan, *op.cit.*, s. 31.

⁴² H. Bull, *The Anarchical Society: a Study of Order in World Politics*, London 1977.

⁴³ Z. Brzeziński, *Between Two Ages: America's Role in the Technetronic Era*. Harmondsworth 1976, s. 5.

Na przykład dla B. Buzana, zwolennika podejścia neorealistycznego, podstawowym podmiotem związanym z analizą bezpieczeństwa międzynarodowego jest suwerenne państwo, ale obok niego niepaństwowe zbiorowości ludzkie (*human collectivities*). Rozróżnia on także trzy poziomy analizy bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, tj. jednostek, narodów oraz poziom międzynarodowy.⁴⁴ Z kolei E. Kolodziej za jednostki analizy bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych uznaje obywatelskie społeczeństwo gospodarcze (*civil economic society*) złożone z tych wszystkich grup, jednostek, korporacji itd., które działają na rzecz osiągnięcia dobrobytu bez respektowania granic państwowych oraz obywatelskie społeczeństwo polityczne (*civil political society*) złożone z podmiotów wewnątrzpaństwowego życia politycznego wykraczających w swych działaniach poza granice państwowe.⁴⁵ Natomiast K. Booth, zwolennik szkoły „społeczności światowej”, nawet odrzuca państwo jako najważniejszy punkt odniesienia dla analizy bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. W kontekście pytania, czyje bezpieczeństwo jest najważniejsze, Booth wskazuje na jednostki ludzkie.⁴⁶ Kontynuując ten sposób myślenia M. Shaw podkreślał, że badanie bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych powinno odwoływać się do rozwoju wspólnot na poziomie lokalnym, narodowym, regionalnym oraz globalnym, a więc w definiowaniu ładu międzynarodowego odwoływać się nie tyle do wspólnoty państw co do globalnej wspólnoty jednostek ludzkich (*global community of human beings*).⁴⁷ Z kolei E. Boulding wskazywała na ograniczenia państw jako „zapewniaczy” bezpieczeństwa w sytuacji postępującej złożoności środowiska międzynarodowego, a zwłaszcza w kontekście problemów ekologicznych.⁴⁸

Moim zdaniem, państwa są i jeszcze przez długi czas będą głównym podmiotem polityki bezpieczeństwa oraz przedmiotem badań w tym zakresie. Jednakże państwowocentryczna struktura ładu międzynarodowego jest uzupełniana niepaństwowymi podmiotami istotnymi zarówno dla polityki bezpieczeństwa, jak i jej analizy. Oznacza to, że podmiotowa struktura środowiska międzynarodowego składa się z dwóch warstw: 1) państw i ich organizacji oraz 2) podmiotów pozarządowych (transnarodowych) i ich organizacji.

⁴⁴ Buzan, *op.cit.*, s. 31.

⁴⁵ Kolodziej, *op.cit.*, s. 9.

⁴⁶ Both, *Security in anarchy: utopian realism in theory and practice*, „International Affairs” 1991, Vol. 67, s. 540.

⁴⁷ M. Shaw, *There is no such thing as society: beyond individualism and statism in international security studies*. „Review of International Studies” 1993, Vol. 18, s. 175.

⁴⁸ E. Boulding, *States boundaries and environmental security in global and regional conflict*, „Interdisciplinary Peace Research” 1991, Vol. 3, s. 78 i nast.

Jakie zasadnicze związki istnieją między pojawieniem się podmiotów pozarządowych a niemilitarnymi wymiarami bezpieczeństwa? Myślę, że podstawowe znaczenie ma tu poszerzenie wartości chronionych w ramach polityki bezpieczeństwa. Tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo odwoływało się do ochrony takich podstawowych wartości, jak terytorialna integralność oraz polityczna niezależność.

Pojawienie się podmiotów pozarządowych jako elementów analizy zjawiska bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, prowadzi do znacznego poszerzenia spektrum wartości chronionych. B. Buzan wskazywał, że jednostki i grupy społeczne szukają ochrony przed takimi zagrożeniami, jak obrażenia fizyczne, upadek gospodarczy, utrata praw lub statusu społecznego.⁴⁹ Zdaniem E. Kolodzieja zagrożenia dla bezpieczeństwa obywatelskiego społeczeństwa gospodarczego związane są — ogólnie rzecz ujmując — z techniczno-naukowym niedorozwojem aobywatelskiego społeczeństwa politycznego i z naruszeniem praw człowieka.⁵⁰ Z kolei B. Buzan wskazywał, że chociaż dolną granicą bezpieczeństwa jest przetrwanie, to zasadne jest uwzględnienie w analizie bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych określonego zakresu zagadnień decydujących o warunkach istnienia.⁵¹ Z tego punktu widzenia degradacja środowiska naturalnego tworzy istotne zagrożenia nie tylko dla państw, ale przede wszystkim dla podmiotów pozarządowych. Zdaniem P. Ekinsa bezpieczeństwo tych podmiotów jest coraz bardziej zagrożone przez problemy gospodarcze i ekologiczne.⁵² Stąd też, oba powyższe zagadnienia, tj. pozarządowe podmioty bezpieczeństwa oraz poszerzenie wartości chronionych znajdują pełne odzwierciedlenie w zaproponowanym przez R. Ullmana rozumieniu zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego. Jego zdaniem jest to działanie lub sekwencja zdarzeń, które: po pierwsze, drastycznie zagrażają i to w relatywnie krótkim okresie czasu, jakości życia ludności państwa oraz, po drugie, zagrażają istotnym zawężeniem opcji wyboru i działania zarówno dla rządu, jak i podmiotów pozarządowych.⁵³

Narastające współzależności międzynarodowe są jednym z najistotniejszych procesów kształtujących ewolucję bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo w kategoriach militarnych i państwowowocentrycznych, w warunkach narastających współzależności stało się zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym.

⁴⁹ Buzan, *op.cit.*, s. 18–35.

⁵⁰ Kolodziej, *op.cit.*, s. 9–11.

⁵¹ Buzan, *op.cit.*, s. 19.

⁵² Ekins, *op.cit.*, s. 18.

⁵³ Ullman, *op.cit.*, s. 133.

Płaszczyzna militarna została uzupełniona polityczną, gospodarczą, kulturową a nawet ekologiczną, to znaczy niemilitarnymi wymiarami bezpieczeństwa. W Europie nowe wymiary bezpieczeństwa wyłaniają się wraz z narastaniem współzależności. R. Zięba wskazywał, że wskutek procesów internacjonalizacji i narastających współzależności, występuje zjawisko nie tylko przestrzennej, lecz także przedmiotowej rozciągłości bezpieczeństwa. Jego zdaniem absolutyzowana do niedawna płaszczyzna wojskowo-polityczna jest uzupełniana o nowe płaszczyzny: gospodarczą, naukowo-techniczną, ekologiczną oraz humanitarną.⁵⁴

Narastanie współzależności międzynarodowych oznacza, że życie jednych państw i społeczeństw jest warunkowane istnieniem innych państw i społeczeństw. W praktyce oznacza to, że zmiana polityki jednego państwa pociąga za sobą następstwa dla innych państw i w tym kontekście pojawia się wysoki stopień wrażliwości wewnętrznej państw na wydarzenia zewnętrzne.⁵⁵ Istotną cechą narastających współzależności jest ich charakter wielowymiarowy, gdyż obejmują niemal wszystkie dziedziny obrotu międzynarodowego, oraz kaskadowy wynikający z dynamiki ich narastania. Do podstawowych płaszczyzn współzależności należą: płaszczyzna gospodarcza (np. kwestie finansowo-monetarne, handel, technologie), bezpieczeństwo (uzależnienie istnienia jednych państw od stosowania siły przez inne państwa), dziedziny społeczne (procesy transnarodowe, obieg informacji, wzajemna interpenetracja) oraz płaszczyzna ekologiczna (transgraniczne zanieczyszczenia, jedność środowiska naturalnego). Ponadto, R. Keohane i J. Nye wyróżniają dwa najważniejsze wymiary współzależności: wrażliwość i podatność. Wrażliwość określana jest przez zakres i skalę reakcji wnętrza państwa na wydarzenia zewnętrzne. Podatność natomiast oznacza skalę zmian i wielkość kosztów ponoszonych przez państwo a wymuszonych zmianami zewnętrznymi.⁵⁶

W jakim zakresie narastające współzależności, z uwzględnieniem ich powyższej specyfiki, wpływają na problematykę bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych? Odpowiedź na to pytanie wymaga odpowiedzi na kilka bardziej szczegółowych pytań. Po pierwsze, czy współzależności z ich gęstą siecią więzi między państwami prowadzą do zaostrzenia konfliktów czy też do ich łagodzenia? Czy w warunkach współzależności państwa mają więk-

⁵⁴ Zob. R. Zięba, *Ewolucja bezpieczeństwa państw pod wpływem procesów internacjonalizacji*, [w:] Z.J. Pietraś, M. Pietraś, (red.) *Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne*, Lublin 1991.

⁵⁵ R. Kuźniar, *Współzależność jako prawidłowość stosunków międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 4, s. 111 i nast.

⁵⁶ R. Keohane, J. Nye, *Power and Interdependence*, Boston — London 1989, s. 11-13.

sze możliwości oddziaływania, w sensie pozytywnym, ale i negatywnym, na środowisko międzynarodowe, czy też tracą kontrolę? Czy współzależności prowadzą do stopniowej eliminacji dysproporcji w potencjale i sile państw, a w konsekwencji do „ubezwłasnowolnienia” wielkich mocarstw? W jakim zakresie współzależności przyczyniają się do relatywizacji siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, a w jakim do pojawienia się pozamilitarnych form przemocy? Odpowiedź na każde z tych pytań wymaga wnikliwych analiz i trudno o jednoznaczne oceny. Można pokusić się o wskazanie podstawowych tendencji określających wpływ współzależności na problematykę bezpieczeństwa:

1) istnieje większe prawdopodobieństwo konfliktów, ale są to konflikty „wąskie” „sektorowe”, jak „wojna dorszowa”, „wojna o wino” itp., które z reguły nie prowadzą do przeciwstawienia sobie całych systemów państwowych;

2) zwiększają zakres współpracy i stosunki wzajemne państw czynią grą o sumie pozytywnej, tym samym zmieniają kryteria racjonalności decyzji i działań, przyczyniają się do wzrostu zaufania a tym samym do stopniowego przezwycięzania dylematu bezpieczeństwa;

3) ograniczają autonomię rządów i zwiększają prawo wglądu w sprawy wewnętrzne innych państw;

4) przyczyniają się do zmniejszenia roli mocarstw i czynnika siły w stosunkach międzynarodowych, chociaż ich nie eliminują całkowicie;

5) z jednej strony powodują zmniejszenie roli czynnika militarnego, a z drugiej zaś wzrost zagrożeń pozamilitarnych oraz niemilitarnych wymiarów bezpieczeństwa;

6) następuje poszerzenie przestrzennego zakresu bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, obok wymiaru narodowego wzrasta znaczenie bezpieczeństwa międzynarodowego, co oznacza, że poszczególne państwa w coraz szerszym zakresie dążą do wkomponowania własnego bezpieczeństwa w szersze struktury ładu międzynarodowego.

DYLEMATY DZIAŁAŃ NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA

Po upadku systemu dwubiegunowego, który tworzył istotne struktury sterujące ładem międzynarodowym, społeczność międzynarodowa stanęła przed kolejnym dylematem dotyczącym kształtu nowych takich struktur i mechanizmów ich funkcjonowania. System struktur dwubiegunowych, mimo różnych jego ocen, odwołując się do paradygmatu hegemonicznej stabilności, stabilizował ład międzynarodowy przede wszystkim w układzie stosunków

Wschód-Zachód. Obecnie świat wkroczył w okres radykalnych, dynamicznych i często nie skoordynowanych zmian, które J. Rosenau określał mianem turbulentnych.⁵⁷ Z. Brzeziński natomiast dowodzi i ostrzega, że zachodzące obecnie globalne zmiany ładu międzynarodowego zaczynają wymykać się spod kontroli.⁵⁸

D. Frei jeszcze w latach siedemdziesiątych wskazywał na trzy, kształtowane na zasadzie alternatyw, główne typy działań na rzecz bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych:⁵⁹

a) Rozwiązania pasywne i aktywne. Typologia ta dotyczy zakresu aktywności podmiotu poszukującego bezpieczeństwa wobec jego otoczenia. Można więc podejmować pasywne działania łagodzące ewentualne szkody wynikające z niekorzystnych dla państwa zmian, które już zaszły w środowisku międzynarodowym, lub aktywnie kontrolować źródła zagrożeń, zapobiegając niekorzystnym zmianom środowiska międzynarodowego, a tym samym zmniejszając prawdopodobieństwo szkód. Jest to rozróżnienie między bezpieczeństwem poprzez obronę oraz bezpieczeństwem poprzez zapobieganie zagrożeniom w wyniku świadomych, skoordynowanych działań.

b) Rozwiązania indywidualne i kolektywne. Dotyczą one analizy działań na rzecz bezpieczeństwa z punktu widzenia pojedynczych państw lub z punktu widzenia ich grupy albo całej społeczności międzynarodowej. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z bezpieczeństwem narodowym a jego istota sprowadza się do relacji między poszczególnymi państwami i ich otoczeniem międzynarodowym. W drugim zaś punktem odniesienia jest zbiorowość państw, która poprzez struktury i mechanizmy własnego zorganizowania lub ich brak, reguluje problemy bezpieczeństwa poszczególnych państw. Typologia ta pokazuje istotę różnicy między bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym.

c) Rozwiązania poprzez stosowanie potęgi oraz rozwiązania poprzez budowę zaufania. Typologia tego rodzaju dotyczy głównego problemu związanego z bezpieczeństwem w stosunkach międzynarodowych jakim jest niepewność. Oznacza ona tu to, co Hobbes próbował wyrazić w koncepcji stanu natury będącej odzwierciedleniem zupełnego braku bezpieczeństwa, gdyż to niepewność, w warunkach decentralizacji i wielości działających podmiotów, czyniła wszystkich agresywnymi. Sytuację tę nazwano później dylematem bezpieczeństwa. W myśl koncepcji Hobbesa

⁵⁷ J. Rosenau, *Turbulence in World Politics. A Theory of Change and Continuity*, Princeton 1990.

⁵⁸ Z. Brzeziński, *Out of Control. Global Turmoil on the Eve of the 21st Century*, New York 1993.

⁵⁹ Frei, *op.cit.*.

rozwiązanie tej sytuacji polegało na wykreowaniu sztucznego tworu „Lewiatana”, który stanąłby ponad rywalizującymi podmiotami, żądał posłuszeństwa i zapewniał bezpieczeństwo wszystkim, eliminując niepewność a tym samym dylemat bezpieczeństwa. W odniesieniu do środowiska międzynarodowego w tej sytuacji możliwe są dwie zasadnicze i zarazem przeciwstawne strategie. Z jednej strony dominacja nad innymi podmiotami i pełnienie w przybliżeniu roli „Lewiatana” środowiska międzynarodowego. Z drugiej strony jest to budowanie zaufania, poczucia pewności i przewidywalności zachowań innych podmiotów poprzez akceptację tych samych norm, zasad, reguł zachowań.

Mimo iż istotną wadą powyższej typologii jest brak zastosowania kryterium rozłączności, gdyż — przykładowo — rozwiązania aktywne zawierają w sobie wiele elementów rozwiązań kolektywnych, a te z kolei wiele działań na rzecz budowy zaufania, to typologia ta zawiera wiele wskazówek dla procesów konstruowania struktur i mechanizmów bezpieczeństwa w postzimnowojennym świecie. Wydaje się, iż można wskazać na dwie zasadnicze i przeciwstawne strategie: a) budowanie bezpieczeństwa poprzez dominację, hegemonię i rozkład potęgi w środowisku międzynarodowym, b) budowanie bezpieczeństwa poprzez strategie kooperacyjne, a więc współpracę, wspólne interesy, wzrost zaufania. Należy jednak być świadomym tego, iż proponowane strategie tworzą typy „idealne”, wyodrębnione dla celów analitycznych, a rozwiązania stosowane w praktyce będą ewoluowały między powyższymi skrajnymi opcjami, tworząc ich swoistą mieszankę.

Strategie dominacji. Od wieków struktura rozkładu potęgi w środowisku międzynarodowym i związana z tym dominacja jednych państw nad innymi, tworzyła mechanizm, sterowania ładem międzynarodowym. Już starożytni Grecy zjawisko to określali mianem hegemonii. Zdaniem R. Gilpina hegemonia jest typem struktury środowiska międzynarodowego, a jej wykonywanie przynosi korzyści, ale wymaga również ponoszenia znacznych kosztów. Z kolei I. Wallerstein hegemonią określał stan, w którym jedno mocarstwo może w szerokim zakresie narzucić swoje cele i reguły w dziedzinie gospodarczej, militarnej, politycznej itd., pozostałym państwom działającym w środowisku międzynarodowym.⁶⁰ Tym samym hegemonia zakłada nadwyżkę siły państwa pełniącego rolę hegemonu, siły niezbędnej do sterowania ładem międzynarodowym.

Opierając się na tym mechanizmie funkcjonowało Imperium Rzymskie; a P. Kennedy wskazywał na istnienie od 1500 r. pięciu cykli dominacji w

⁶⁰ A. Gałganeck, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992, s. 16–20.

społeczności międzynarodowej. Były to cykle: portugalski, holenderski, dwa brytyjskie oraz amerykański.⁶¹ Zgodnie z tym mechanizmem funkcjonował „koncert mocarstw” po kongresie wiedeńskim w 1815 r., tworząc swoisty mechanizm hegemonii kolektywnej czy też system dwubiegunowy w okresie zimnej wojny budujący struktury dominacji nad precyzyjnie rozgraniczonymi strefami wpływów. W wyniku analizy tych zjawisk powstała teoria „hegemonicznej stabilności” zakładająca, upraszczając trochę, że mechanizm dominacji i związane z nim mocarstwo hegemoniczne tworzą stabilny porządek międzynarodowy, a upadek mocarstwa hegemonicznego prowadzi do globalnej niestabilności.

W sytuacji upadku ładu dwubiegunowego pojawia się pytanie, czy w postzimnowojennym świecie jest miejsce na mechanizm „hegemonicznej stabilności” i czy Stany Zjednoczone są zdolne do pełnienia roli hegemonia? Z. Brzeziński wskazywał, że w świecie tym Stany Zjednoczone nie będą już pełniły roli „żandarma”, lecz „kontrolera ruchu lotniczego”, z którym inne państwa — we własnym interesie — uzgadniają swe działania w środowisku międzynarodowym. Pytanie o wykonywanie tej roli przez Stany Zjednoczone jest o tyle zasadne, że już w latach siedemdziesiątych państwo to znalazło się w sytuacji „imperialnego nadrozcziągnięcia”. Zdaniem P. Kennedy’ego w latach osiemdziesiątych Stany Zjednoczone weszły w drugą, opadającą fazę swego cyklu hegemonicznego. Oznacza to, że suma amerykańskich globalnych interesów i zobowiązań jest większa niż możliwość ich równoczesnej realizacji. Potwierdza to między innymi spadek udziału Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji z 40–45% światowego GNP w końcu lat czterdziestych do 23% w 1987 r. USA tracą także swą pozycję dominującego innowatora w dziedzinie technologii. Jeszcze w 1984 r. USA przewodziły w pięciu z dziewięciu zaawansowanych technologii istotnych dla rozwoju cywilizacji. W 1989 r. Japonia przewodziła w sześciu takich dziedzinach i to o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa USA. Podobnie w handlu zagranicznym amerykańska nadwyżka z 6,9 mld dol. w 1981 r. przekształciła się w 160 mld dol. deficytu w 1989 r.⁶² Stąd też mimo pogłębiania się dysproporcji rozwojowych w skali globalnej, w „klubie zamożnych” stopniowo następuje zjawisko dyfuzji potęgi, a tym samym koszty dominacji systematycznie wzrastają.

Mimo dyfuzji potęgi i systematycznie rosnących kosztów sterowania łaodem międzynarodowym, problem struktury rozmieszczenia siły w środowisku międzynarodowym oraz sterowanie nim przez dominację jest ciągle

⁶¹ P. Kennedy, *Mocarstwa świata, Narodziny — rozkwit — upadek*. Warszawa 1994.

⁶² Galganek, *op.cit.*, s. 122–123.

obecny w dyskusji na temat struktur i mechanizmów bezpieczeństwa w postzimnowojennym świecie. W znacznej mierze wynika to z naturalnych, chociaż zmiennych, dysproporcji w potencjałach państw. Istotną cechą tej dyskusji jest odwoływanie się do swoistej „dominacji kolektywnej” związanej z istnieniem grupy państw sterujących ładem międzynarodowym. J. Nye w sytuacji upadku ładu dwubiegunowego analizuje pięć alternatywnych scenariuszy nowego ładu z punktu widzenia struktury rozmieszczenia potęgi:⁶³

a) powrót do dwubiegunowości Stany Zjednoczone — Rosja, głównie w wyniku komunistyczno-nacjonalistycznego przewrotu w Rosji;

b) wielobiegunowość odwołująca się do pięciu mocarstw, których potencjały są głęboko zróżnicowane: Rosja jest słaba pod względem gospodarczym, Chiny są ciągle krajem rozwijającym się, Europie Zachodniej mimo znaczącego potencjału ciągle brakuje wystarczającej jedności politycznej, aby działać jak pojedyncze globalne mocarstwo, Stany Zjednoczone kumulują w sobie największy sumaryczny potencjał, a Japonia mimo potęgi gospodarczej posiada ograniczony potencjał militarny oraz ograniczony dostęp do surowców;

c) trzy bloki gospodarcze zorganizowane wokół trzech głównych walut: dolara, ECU, lub marki oraz yena i tworzące własne strefy wpływów;

d) jednobiegunowa hegemonia wynikająca z dominującej roli Stanów Zjednoczonych i swoistej *Pax Americana* po upadku byłego Związku Radzieckiego;

e) wielopłaszczyznowa współzależność jest zdaniem J. Nye’a najbardziej prawdopodobnym konstruktem z punktu widzenia dystrybucji siły w przyszłym ładzie międzynarodowym. Nye nie odwołuje się tu do jednego kryterium, jak to robił w przypadku poprzednich scenariuszy, lecz do kilku. W płaszczyźnie militarnej wskazuje na jednobiegunową dominację Stanów Zjednoczonych, w płaszczyźnie gospodarczej dominują powyższe trzy bloki gospodarcze, natomiast trzecią, spodnią warstwę tworzy swoista transnarodowa współzależność z głęboką dyfuzją siły.

Strategie kooperacyjne zdają się pomijać zagadnienie dystrybucji potęgi w społeczności międzynarodowej, a koncentrują się na formach i mechanizmach stymulowania pozytywnej współpracy między państwami i stabilizacji ich wzajemnych stosunków w warunkach narastających współzależności i działań podmiotów pozarządowych. Z tego punktu widzenia szczególnie istotna wydaje się być idea „wspólnoty bezpieczeństwa” (*security*

⁶³ J. Nye, *Understanding International Conflicts: An Introduction to Theory and History*, New York 1993, s. 190–192.

community) zaproponowana przez Karla Deutscha⁶⁴ oraz idea pozytywnego pokoju zaproponowana przez J. Galtunga.⁶⁵ „Wspólnota bezpieczeństwa” obejmuje system wielostronnych więzi między państwami, odrzuca użycie siły lub groźbę jej użycia we wzajemnych stosunkach, a ponadto wymaga ukształtowania w stosunkach między państwami sieci wspólnych wartości i interesów. Taka „wspólnota bezpieczeństwa” jest wzmocniana poprzez rozwój organizacji transnarodowych, rozwój więzi transnarodowych oraz na poziomie jednostek, grup społecznych i rządów. W najszerszym zakresie możliwości odwoływania się do strategii kooperacyjnych w procesie budowy bezpieczeństwa międzynarodowego istnieją w obszarze OBWE.

Myślę jednak, że współczesna Europa jest zbyt zróżnicowana i ukształtowanie się takiej „wspólnoty bezpieczeństwa” przed rokiem 2000 jest mało prawdopodobne. Z całą pewnością jest to sensowna propozycja na przyszłość. Obecnie są w Europie przesłanki ku temu. Z punktu widzenia pozytywnych związków między bezpieczeństwem i ekologią, narastające współzależności, w tym ekologiczne, stymulują państwa do coraz szerszej wielostronnej współpracy i redukcji zagrożeń. Oznacza to, że bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych jest zjawiskiem współzależnym i nie może być osiągnięte jednostronnie. Wzrasta konieczność odwoływania się do strategii kooperacyjnych, stąd też narastające współzależności są w stanie stymulować ewolucję do tej pory egocentryczne zdefiniowanych interesów państw. Istnieją więc przesłanki do tego, aby państwa uznały, iż realizacja ich własnych interesów musi uwzględniać interesy innych, a współpraca może być traktowana jako gra o sumie pozytywnej. Jednakże współzależności automatycznie nie prowadzą do uruchamiania współpracy państw. Nie wszystkie państwa współdziałają w jednakowym stopniu, chociażby ze względu na asymetrię potencjałów czy wzajemnych więzi. Mimo to owo współdziałanie państw w celu rozwiązywania wspólnych problemów może być jedną z przesłanek przezwyciężenia „dylematu bezpieczeństwa”. O. Greene wskazywał nawet w odniesieniu do Europy Środkowschodniej, że rozwiązywanie niemilitarnych problemów bezpieczeństwa, takich jak wyzwania gospodarcze, ekologiczne lub realizacja praw człowieka, sprawiedliwości społecznej oraz demokracji, być może ma większe znaczenie dla stabilności i bezpieczeństwa niż koncentrowanie się na militarnej równowadze sił i kontroli zbrojeń.⁶⁶ Po-

⁶⁴ K. Deutsch i inni, *Political Community and the North Atlantic Area*. Princeton 1957, s. 7–12.

⁶⁵ J. Galtung, *Violence, peace, and peace research* „Journal of Peace Research” 1969, Nr 1.

⁶⁶ O. Greene, *Transnational Processes and European Security*, [w:] M. Pugh (ed.), *European Security Towards 2000*, Manchester 1992, s. 141.

nadto — moim zdaniem — podmioty pozarządowe zaangażowane we współpracę międzynarodową są w stanie wspierać proces tworzenia i rozwoju więzi i wspólnych wartości ponad granicami państwowymi. Z tych względów wywierają wpływ nie tylko na rządy poszczególnych państw, lecz przyczyniają się także do kształtowania więzi między społeczeństwami, niezbędnych do osiągnięcia „wspólnoty bezpieczeństwa”.⁶⁷

Upadek dwubiegunowego ładu międzynarodowego całkowicie zmienił europejski system bezpieczeństwa, którego nowe oblicze dopiero się kształtuje. Jest to okres transformacji między stabilnością zimnej wojny i nieznaną przyszłością. Zdaniem M.C. Puga obecne zagrożenia dla bezpieczeństwa w Europie są bardziej złożone i kompleksowe niż te z okresu zimnowojennej konfrontacji, jednakże mniej apokaliptyczne niż ukształtowany system wzajemnie gwarantowanego zniszczenia.⁶⁸ Należy jednakże pamiętać, iż z jednej strony, przetrwały niektóre elementy z okresu zimnej wojny, jak niektóre struktury militarne, terroryzm, konflikty etniczne. Z drugiej natomiast, w warunkach narastających współzależności, problemów ekologicznych i procesów transnarodowych, Europejczycy wyraźnie przestają preferować wartości militarne, a coraz bardziej identyfikują się z niemilitarnymi wartościami transnarodowymi, jak prawa człowieka, zdrowe środowisko naturalne, gospodarka rynkowa i dobrobyt, demokracja i niestosowanie przemocy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wymienione okoliczności, pojawia się pytanie, czy „dylemat bezpieczeństwa” może być przewyciężony i jaką rolę może w tym odegrać współpraca w dziedzinach niemilitarnych jako pozytywny wymiar bezpieczeństwa europejskiego? N. Wheeler i K. Booth wskazywali, że „dylemat bezpieczeństwa” jest przewyciężalny.⁶⁹ Myślę, że tak jak większość idei organizujących życie społeczne jest otwarty na reinterpretację w warunkach zmieniającego się środowiska międzynarodowego oraz nowej interpretacji interesów i wartości organizujących funkcjonowanie państw europejskich. Obecnie w Europie istnieją znaczące możliwości przejścia z minionego okresu zimnej wojny poprzez obecny okres „zimnego pokoju” w kierunku przyszłej „wspólnoty bezpieczeństwa”. Istotną rolę może tu odegrać proces instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych⁷⁰, którego ważnym elementem, z punktu widzenia literatury zachodniej, jest tworzenie „reżimów międzynarodowych” (*international regimes*). Tworzą one swoistą formę

⁶⁷ Zob. M. Pietraś, *Ecological Security in Europe*, [w:] Z.J. Pietraś, M. Pietraś (red.) *Transnational Future of Europe*, Lublin 1992.

⁶⁸ Pugh (ed.) *op.cit.*, s. 177.

⁶⁹ Wheeler, Booth, *op.cit.*, s. 34.

⁷⁰ Zob. J. Kukułka (red.), *Zmienności i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1988.

kolektywnego sterowania procesami międzynarodowymi w warunkach narastających współzależności. Oznacza to, że świat stopniowo wkracza w okres posthegemonistycznego ładu międzynarodowego i związanych z nim preferencji dla kooperacyjnych strategii zapewniania bezpieczeństwa. „Reżimy międzynarodowe”, w tym tzw. reżimy bezpieczeństwa będą odgrywały zasadniczą rolę w przyszłych stosunkach międzynarodowych. Oznaczają one — ogólnie rzecz ujmując — zespół norm, zasad lub procedur decyzyjnych, które przyczyniają się do osiągnięcia zbieżności w działaniach państw w odniesieniu do wybranych obszarów stosunków międzynarodowych. Powstanie tak rozumianych instytucji życia międzynarodowego może mieć i ma istotne znaczenie dla poszerzenia zakresu współpracy między państwami i redefinicji ich interesów w kierunku „oświeconego egoizmu”. W tym kontekście oraz w kontekście policentrycznej struktury społeczności międzynarodowej, B. Buzan wskazywał, że „reżimy międzynarodowe” mogą przyczynić się do kształtowania tzw. „dojrzałej anarchii” i minimalizowania negatywnego wpływu „dylematu bezpieczeństwa” na zakres pozytywnej współpracy państw.⁷¹ Tym samym są w stanie łagodzić „nieład” międzynarodowy, ułatwiać obieg informacji, zachęcać do współpracy i ją ułatwiać oraz prowadzić do wzajemnego samoograniczania się państw.

DYLEMAT PODEJŚĆ METODOLOGICZNYCH

Na uwagę zasługują także problemy metodologiczne dotyczące badania bezpieczeństwa w nowych europejskich realiach. Tradycyjne podejścia do tej kwestii odwoływały się do idei potęgi lub pokoju. To odwołujące się do potęgi związane było z realistyczną szkołą badania stosunków międzynarodowych, natomiast odwołujące się do pokoju wiązało się z nurtem idealistycznym, którego obecny renesans zwany niekiedy neowilsonizmem, odwołuje się do orientacji liberalnych. Dominowała wykreowana przez szkołę realistyczną idea bezpieczeństwa narodowego, eksponująca rolę czynników militarnych. Było to wąskie, redukcjonistyczne i państwocentryczne podejście do analizy bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Stąd też pojawienie się nowych, niemilitarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa, włączając problemy ekologiczne, tworzy wyzwania dla dotychczasowych sposobów wyjaśniania stosunków międzynarodowych a zwłaszcza bezpieczeństwa. Wyjaśnianie i rozwiązywanie niemilitarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa nie mieści się w ramach teorii stosunków międzynarodowych odwołujących się do ich państwocentrycznej wizji. Stąd też wydaje się, że każda próba redefinicji bez-

⁷¹ Buzan, *op.cit.*, s. 208.

pieczeństwa z uwzględnieniem jego niemilitarnych wymiarów, musi zakładać odejście od klasycznego realistycznego paradygmatu stosunków międzynarodowych. Obecnie bezpieczeństwo wymaga znacznie szerszego i bardziej dynamicznego podejścia niż to związane z bezpieczeństwem narodowym odwołującym się do wiarygodnego odstraszenia. J. Tuchman-Mathews wskazywała nawet, że tradycyjne realistyczne podejście do stosunków międzynarodowych wypacza i ignoruje istotne aspekty problemów ekologicznych.⁷² Istnieje więc brak sprawdzonych ujęć metodologicznych analizy szeroko rozumianego bezpieczeństwa z uwzględnieniem jego aspektów niemilitarnych.

Reasumując, w postzimnowojennej Europie w warunkach przewyższania podziałów politycznych, ideologicznych, militarnych oraz narastania głębokich współzależności międzynarodowych i działań podmiotów pozarządowych, istnieje potrzeba nowego, szerokiego i „odmilitaryzowanego” spojrzenia na bezpieczeństwo międzynarodowe. „Bezpieczeństwo” bowiem, jako jedna z głównych kategorii nauki o stosunkach międzynarodowych, jest pojęciem wieloznacznym oraz dynamicznym i otwartym. Jego nowe rozumienie w nowych europejskich realiach wymaga uwzględnienia wszystkich czynników istotnych dla istnienia i rozwoju państw i narodów. Bezpieczeństwo nie może więc być ograniczone do równowagi sił militarnych, czy też prostej dychotomii wojny i pokoju. Szczególnie istotne jest odwoływanie się do kooperacyjnej jego wizji. W tym kontekście pojawia się pytanie, w jakim zakresie wspólne wartości, instytucjonalizacja współpracy oraz bezpośrednia współpraca w płaszczyźnie międzyrządowej i transnarodowej, mogą przyczynić się do redefinicji przez państwa ich interesów w kategoriach „oświeconego egoizmu, być grą o sumie pozytywnej oraz prowadzić do przewyższania przez państwa „dylematu bezpieczeństwa” tradycyjnie blokującego szerszą ich współpracę. Świat wydaje się wkraczać w okres posthegemonistycznego ładu międzynarodowego. Oznacza to wzrost roli kooperacyjnych strategii zapewniania bezpieczeństwa i towarzyszących im reżimów międzynarodowych.

SUMMARY

The collapse of the bipolar security system has profoundly transformed the European, and also global security system in ways that are still dimly perceived. European security has entered a period of transition between the Cold War stability and uncertain future. This has stimulated a new discussion and new dilemmas facing theory and praxis of security policy in the Post-Cold War World.

The author is discussing five such dilemmas. The first dilemma focuses on dilemma concerning the essence and range of security: should security be defined in narrow national

⁷² Tuchman-Mathews, *op.cit.*.

and military terms or in broad categories, including non-military aspects. The second one discusses a problem of broad understanding of security with reference to its ecological dimension. The third one focuses on linkages between international environment and security, particularly on changing subjective structure (non-state security units) and growing interdependencies. The emergence of non-state security units causes a protected values extension within security policy and under conditions of interdependencies security is growing in new non-military dimensions. The fourth one focuses on strategies and activities of security policy. The major question is: should security be provided by hegemonic stability or cooperative strategies or by both. The fifth dilemma refers to methodological approach. Should security be analyzed in terms elaborated by realist school or by idealist school or may be quite a new approach is necessary.

One of the major purposes of this paper is to encourage a wider perspective than that encompassed by the traditional focus on narrow national and military security, because in spite of its ambiguity, security continuously remains at the center of international factors behavior in an international system. A new concept of European security cannot be confused, much less reduced to the balance of power and arms control, and cannot be approached by simply dichotomizing war and peace, but should include all factors important for existence and development of states and societies.